Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, PIĄTEK 25 KWIETNIA 1947 ROKU — Nr 113 (694)

Obrady w Moskwie zakończone

Następne posiedzenie Wielkiej Czwórki odbędzie się w listopadzie w Londynie

(—) Moskwa PAP. Konferencja moskiewska Rady Ministrów spraw zagranicznych zakończyła swe prace o godz. 19.30 według czasu miejscowego. Ministrowie postanowili zwołać następną konferencję do Londynu w listopadzie b. r.

Uczestnicy konferencji czynią już ostatnie przygotowania do odjazdu. Delegacja francuska opuści Moskwę w piątek wieczorem, a delegacja brytyjska ma wyjechać w sobotę. Z Berlina donoszą, że pociąg specjalny ministra Bevina odjechał już stamtąd do Brześcia, gdzie będzie oczekiwał na delegację brytyjską. Również delegacja francuska ma udać się w drogę powrotną koleją. Natomiast delegacja amerykańska ma opuścić Moskwę drogą powietrzną. Min. spraw zagr. USA generał Marshall zapowiedział, że odleci z Moskwy w piątek via Berlin i Paryż.

Ostatnie posiedzenie

MOSKWA PAP. — W czwartek po południu odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Przewodniczył Bevin. Pierwszy przemawiał minister Mołotow, poruszając sprawę projektu **traktatu o demilitaryzacji Niemiec.** Mołotow stwierdził: W oświadczeniu swoim z dnia 23 kwietnia Marshall powiedział, że Rząd Stanów Zjednoczonych uważa pozycję rządu radzieckiego wobec amerykańskiego projektu traktatu o demilitaryzacji Niemiec za odrzucenie tego traktatu. Określenie takie nietrafnie określa stanowisko rządu radzieckiego i sprzeczne jest z faktami. Zw. Radziecki nie tylko nie odrzucił wniosku zawarcia czterostronnego traktatu o demilitaryzacji Niemiec, ale jeszcze w lipcu ub. roku wypowiedział się za zawarciem takiego traktatu, nie na 25 lat, jak proponowały Stany Zjednoczone lecz na 40 lat. — co zostało przyjęte do wiadomości.

Jednocześnie rząd radziecki uważał i uważa nadal za niezbędne **wniesienie do amerykańskiego projektu traktatu szeregu poprawek, mających na celu ulepszenie traktatu.** Głównym celem tych poprawek jest **dążenie do usunięcia niezgodności tekstu amerykańskiego z tymi uchwałami konferencji Poczdamskiej, które dotyczą kwestii zapobieżenia nowej agresji ze strony Niemiec.**

W uchwałach tych zapobieżenie nowej agresji niemieckiej uzależnione jest od przeprowadzenia demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. W amerykańskim zaś projekcie żadanie zapobieżenia agresji niemieckiej sprowadza się jedynie do **demilitaryzacji Niemiec.** Natomiast całkowicie zignorowano tak ważne zadanie jak demokratyzacja Niemiec.

ELEONORA ROOSEVELT — żona wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych — Franklina Delano Roosevelta — wystąpiła na wielkim wiecu w Madison Square Garden w Nowym Jorku — przeciw polityce imperialistycznej Trumana.

Koszmarna wizja męczarni ghetta.

Zeznania świadków w procesie Biebowa

W dniu wczorajszym, w czasie sesji przedpołudniowej, zeznawali świadkowie, którym, zaiste, cudem udało się **przeżyć piekło ghetta łódzkiego.** Świadkowie ci, rekrutujący się zarówno ze sfer inteligencji, jak spośród robotników, zostali zaprzysiężeni, po czym Sąd zwrócił się do nich, aby podawali nie tylko zdarzenia, które oglądali osobiście, ale i wrażenia, jakie odnosili. Są to bowiem również fakty.

ZEZNANIA NIEDOBITKÓW GHETTA

Z zeznań świadków powoli urastał i kształtował się potworny obraz warunków bytowania, jakie stworzyli Niemcy w ghetcie i na tym tle postać Biebowa uwypukliła się w całej ohydzie jego katowskich funkcji i zbrodniczych poczynań.

Świadek dr Leon Szykier był w ghetcie od chwili jego utworzenia aż do momentu wyzwolenia. Podzielił on działalność oskarżonego **na trzy okresy:** pierwszy — przeprowadzenie rejestracji i ewidencji Żydów w ghetcie, drugi — okres głodu, restrykcji, wysiedleń, który miał doprowadzić do zupełnego załamania, i trzeci — **okres likwidacji.**

Świadek scharakteryzował Biebowa jako typowego hitlerowca, który grał rolę opiekuna i dobrodzieja, a mimo to perfidna ta gra raz po raz ukazywała jego prawdziwe oblicze. W pierwszym okresie Biebow stworzył fundusz opieki społecznej, który wydawał zasiłki dla niepracujących Żydów. W ten sposób przeszło 50 tysięcy ludzi zostało umieszczonych na skrupulatnie wykonanych listach. Listy te **umożliwiły później akcję wysiedleńczą.** W drugim okresie **wskutek głodu zmarło 40 tysięcy osób.** Wtedy Biebow, wyjaśnia-

Dalszy ciąg na str. 3-j

Dwie noty Jugosławii

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Belgradu, że do tamtejszej ambasady brytyjskiej wpłynęły dwie noty rządu jugosłowiańskiego z żądaniem niezwłocznego wydania Quislingów jugosłowiańskich, przebywających w obozach na terenie Włoch. Jedna z tych not była zaadresowana łącznie do rządów brytyjskiego i amerykańskiego.

Każdy może wygrać! **Każdy może wygrać!**

„Głos Robotniczy" — swoim Czytelnikom

WIELKA AKCJA PREMIOWA

Już pierwsze nasze ogłoszenia, zapowiadające nową akcję premiową „GŁOSU ROBOTNICZEGO" wywołały OGROMNE ZAINTERESOWANIE.

Wartościowe nagrody są nielada magnesem — nic dziwnego, że do Redakcji napłynęły LICZNE LISTY Z ZAPYTANIAMI, a w telefonie bez przerwy brzmią zapytania, kiedy rozpocznie się konkurs, na jakich zasadach odbywać się będzie ROZDZIAŁ NAGRÓD oraz co REDAKCJA PRZEZNACZA NA PIERWSZĄ I DRUGĄ NAGRODĘ.

Aby rozproszyć wątpliwości, ogłaszamy dziś warunki naszego konkursu.

W piśmie naszym będą codzień ukazywać się KUPONY NUMEROWANE.

Czytelnicy winni kupony uważnie WYCINAĆ I PRZECHOWYWAĆ.

Po zakończeniu konkursu należy kupony te złożyć w redakcji „Głosu Robotniczego". Czytelnik, oddający kupony, otrzyma NUMEROWANY LOS.

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ PUBLICZNIE Z UDZIAŁEM ZAINTERESOWANYCH.

Nagrody są następujące:

1. APARAT RADIOWY 6-cio lampowy (superheterodyna)
2. MASZYNA DO SZYCIA.
3. ROWER.
4. 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
5. 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
6. 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na garnitur męski.
7. 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.
8. 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.
9. 3-metrowy kupon 100 proc. wełny na sukienkę.
10. Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z trzydniowym pobytem nad morzem.
11. Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z trzydniowym pobytem nad morzem.
12. Bezpłatna podróż samolotem do Gdańska z trzydniowym pobytem nad morzem.
13. 12 metrów płótna pościelowego.

14; 15; 16; 17; 18; 19; 20; 21; 22; 23; 24; 25; 26; i 27 — po 12 metrów płótna pościelowego.

28; 29; 30 — kapelusze pilśniowe.

Poza tym rozlosowanych zostanie SZEREG CENNYCH NAGRÓD POCIESZENIA.

Numery wygrywające zostaną ogłoszone w „GŁOSIE ROBOTNICZYM", poczym szczęśliwi wybrańcy losu będą mogli odebrać swe nagrody.

Czytelnicy „GŁOSU ROBOTNICZEGO"!

ODROBINA PILNOŚCI UMOŻLIWI WAM WYPRÓBOWANIE WASZEGO SZCZĘŚCIA!

MOŻLIWOŚCI WYGRANIA JEDNEJ Z CENNYCH NAGRÓD SĄ WIELKIE!

BIERZCIE MASOWY UDZIAŁ W NASZYM KONKURSIE I ZBIERAJCIE SKRZĘTNIE KUPONY!

Ostatni dzień konferencji w Moskwie

Następnie wniosek Mołotowa w sprawie **utworzenia komisji, której zadaniem będzie uzgodnienie stanowiska czterech mocarstw w sprawie traktatu z Austrią — został przyjęty przez pozostałych ministrów.**

Ostateczny tekst rezolucji ministrów w tej sprawie ma następujące brzmienie:

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych postanawia utworzyć komisję, składającą się z przedstawicieli ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, celem rozważenia wszystkich nieuzgodnionych zagadnień traktatu austriackiego.

W skład komisji wchodzić będzie komitet ekspertów, który zwróci specjalną uwagę na art. 35 i odpowiednią część art. 42 i w związku z tym zajmie się zbadaniem odpowiednich wypadków.

II. Celem komisji jest: **skoordynowanie poglądów rządów sojuszniczych.**

III. Komisja złoży sprawozdanie radzie ministrów.

IV. Siedzibą komisji będzie Wiedeń. — Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się 12 maja br. w Wiedniu.

Następnie przeszli ministrowie do omówienia sprawy ilości wojsk okupacyjnych w Niemczech. Minister Mołotow wysunął propozycję, by do dnia 1 sierpnia br. **ilość wojsk okupacyjnych w strefie radzieckiej zredukowana została do 200 tysięcy oraz w strefie francuskiej do 50 tysięcy.** Po wymianie poglądów ministrowie postanowili sprawę zredukowania wojsk okupacyjnych przekazać do rozwiązania Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech. Rezolucja powzięta w tej sprawie posiada następujące brzmienie:

„Ministrowie spraw zagranicznych uważając, za niezbędne ograniczenie wojsk okupacyjnych w Niemczech, polecają Sojuszniczej Radzie Kontroli rozważenie kwestii, jaka ilość wojsk okupacyjnych ma pozostać do dnia 1 września br. w strefie radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Rada Kontroli złoży sprawozdanie w tej sprawie ministrom do dnia 1 czerwca br.

Minister Bevin, jako przewodniczący wyraził głęboką wdzięczność i uznanie dla rządu radzieckiego za jego gościnność oraz niezwykłe wygody i ułatwienia udzielone przez rząd radziecki gościom — delegacjom pozostałych mocarstw.

Bankiet na Kremlu

W godzinach wieczornych został na Kremlu wydany bankiet na cześć członków delegacji..

Dziś delegacje opuszczają Moskwę.

Ziemie Odzyskane w oczach Zachodu

LONDYN (obsł. wł.) — Warszawski korespondent Reutera Peet udał się na Ziemie Odzyskane, skąd nadesłał do centrali Agencji artykuł następującej treści:

„Zwiedziwszy znaczne obszary byłych terytoriów niemieckich, zajętych przez Polskę zostałem zdziwiony stopniem

przeprowadzonej już polonizacji. Na wszystkich tych Ziemiach Odzyskanych zagadnienie osiedlenia Polaków i repatriacji Niemców wysunęło się na naczelne miejsce. Jako przykład weźmy choćby **Wrocław, który po dwóch latach jest niemal całkowicie polski.** Kilka tysięcy Niemców, którzy jeszcze w tym mieście pozostali, będzie musiało je opuścić do lata br.

W ciągu dwóch lat wysiedlono niemal wszystkich Niemców, zamieszkujących zachodnie tereny. 30 proc. ich udało się do strefy brytyjskiej, reszta zaś — do radzieckiej. Pozostało jeszcze ok. 400 tysięcy Niemców, ale i ci zostaną usunięci, z wyjątkiem nieznacznej liczby specjalistów.

Pomimo różnych środowisk i terenów, z jakich pochodzą osiedleni, wszyscy, z którymi rozmawiałem — kończy korespondent — wyrażali przekonanie, że **ziemie te pozostaną przy Polsce. Większość z nich uważała wręcz postawienie tego rodzaju pytań za zwykłą niedorzeczność“.**

PRZEGLĄD PRASY

Parę dni temu „Gazeta Ludowa“ zażądała wyrównania cen państwowych i wolnorynkowych, wysuwając jednocześnie pod adresem rządu zarzut, iż swą polityką cen powoduje ogólną zwyżkę.

Wczorajsza „Rzeczpospolita“ zamieściła w związku z tym artykuł, w którym polemizuje z wywodami „Gazety Ludowej“. Zdaniem p. (rw) z „G. L.“, podwyższenie cen komercyjnych przez państwo jest źródłem drożyzny i dlatego proponuje on walczyć z drożyzną „przede wszystkim tam, gdzie się kalkuluje cena“.

Na to „Rzeczpospolita“ zauważa:

„W pierwszym rzędzie chcemy uspokoić p. (rw), że ku niezadowoleniu nielicznych, „koniunkturalnych spekulantów my wcale teraz hausse'y nie przeżywamy. Ceny są niewątpliwie wysokie, dla świata pracy zbyt wysokie, ale nie wykazują tendencji zwyżkowej... W sektorze państwowym zostały istotnie przeprowadzone pewne podwyżki, ale jakkolwiek to może się wydać dziwne, nie dotarły one w zasadzie do konsumenta i odbyły się kosztem ogniw pośredniczących, czyli handlu“.

Zdaniem „Rzeczpospolitej“ prawo podaży i popytu nie jest obecnie jedynym regulatorem cen, ale w pewnych określonych granicach oddziaływują one na proces kształtowania się cen. Ponieważ podaż towarów przemysłowych przez państwo jest ograniczona, ceny na rynku kształtują się znacznie powyżej kosztów produkcji.

„Do niedawna — kontynuuje „Rzeczpospolita“ — pomimo to państwo dokonywało sprzedaży po cenie kosztu lub nieznacznie od niej odbiegającej, różnicą zaś wzbogacał się handel. Przeprowadzone wyrównanie stan ten częściowo likwidują, zostawiając rozpiętość pomiędzy ceną hurtu uspołecznionego a faktyczną detaliczną — w rozmiarach rozsądnej marży. Stąd paradoksalne zjawisko utrzymania się poziomu cen detalicznych przy czasami bardzo istotnej podwyżce ceny fabrycznej i hurtowej. Ani nici, ani kapelusze i pończochy, o których pisze p. (rw), nie zwyżkowały w detalu, zadając kłam twierdzeniu „Gazety Ludowej“, że drożyznę powoduje samo państwo. Podobnie rzecz się ma z herbatą, która tak samo była sprzedawana w detalu za 6—7 tysięcy złotych przy cenie hurtowej 2,5 tys., jak i później przy 4 tys.

Denerwujące „G. L.“ podwyżki nie uderzyły więc w konsumenta, lecz zmniejszyły zyski tej części kupiectwa, która kalkulowała według praw rynku, choć wbrew prawom państwowym i stąd silenie się p. (rw), by przerzucić na ośrodki państwowej dyspozycji gospodarczej odpowiedzialność za następstwa zniszczeń wojennych, za naturalny w naszych warunkach niedostatek dóbr gospodarczych i jego skutek — drożyznę“.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej

Debata nad budżetem Zarządu Miejskiego

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady plenarne Miejskiej Rady Narodowej.

Przewodniczący tow. Andrzejak dokonał zaprzysiężenia nowego radnego ob. Żuławskiego, delegowanego przez Związek Zawodowy Literatów.

Jednominutowym milczeniem uczczono pamięć gen. Karola Świerczewskiego.

Na wniosek tow. Andrzejaka Miejska Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie przemianowanie ulicy Radwańskiej na ulicę gen. Karola Świerczewskiego.

Celem przyjścia z pomocą ludności dotkniętej tegoroczną klęską powodzi, MRN. jednomyślnie uchwaliła ściągnąć jednorazową **daninę na rzecz powodzian** w wysokości jednej czwartej kwoty płaconej przez płatników Daniny Narodowej.

Świat pracy płacić będzie według wymiaru ustalonego na zasadzie dobrowolnych uchwał.

Uchwalono zmiany w podatkach komunalnych od ogłoszeń i reklam, rejestracji rowerów oraz psów. **Tow. Szubert** zreferował projekt budżetu miejskiego na rok bieżący.

W związku z włączeniem szeregu gmin podmiejskich w obręb miasta Łodzi zasięg terytorialny pozostający pod władzą Zarządu Miejskiego zwiększył się w porównaniu z przedwojennym czterokrotnie. Ludność miasta wzrastała szybko w ciągu ostatnich lat i obecnie dochodzi już do cyfry 574.000 osób. Odpowiednio wzrastają obowiązki Zarządu Miejskiego. Na odcinku oświaty, zdrowia i opieki społecznej, świadczenia dla ludności przekroczyły już poziom przedwojenny. Pracuje 11 szpitali wobec 6 przedwojennych, 151 szkół wobec 120 przedwojennych, 13 domów dla dzieci i cztery dla dorosłych, 2 domy dla matek z dziećmi.

Praca Zarządu Miejskiego napotyka na znaczne trudności z powodu braku wykwalifikowanych pracowników. Z 13000 osób (łącznie z robotnikami) pracujących w aparacie Zarządu Miejskiego tylko 15 procent składa się z przedwojennych, wyszkolonych pracowników.

Budżet na rok bieżący wyraża się globalną sumą 1 miliarda 110 milionów złotych.

Przewidywany deficyt wyniesie 386 milionów z tych pokrytych będzie ze skarbu Państwa przez subwencje i pożyczki.

W dyskusji wypowiedział się tow. Dokowski, zapowiadając, iż frakcja PPR głosować będzie za projektem budżetu.

Tow. Stawiński, nawoływał do oszczędności i racjonalnego planowania i zapowiedział wniesienie drobnych poprawek przez frakcję PPS w drugim i trzecim czytaniu.

Dziś dalszy ciąg obrad nad budżetem.

Ostatni dzień amnestii

Zarządzenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA (PAP) — W związku z tym, że dnia 25 kwietnia upływa ostateczny ustawowy termin ujawniania się członków organizacji podziemnych przed komisjami amnestyjnymi. **Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wydało podległym organom następujące zarządzenie:**

Komisje amnestyjne przy Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego urzędować będą dnia 25 kwietnia rb. bez przerwy aż do całkowitego załatwienia formalności dla osób, które zgłosiły się indywidualnie lub w imieniu grup.

Gdyby jednak w ciągu tego dnia nie zdołano technicznie przeprowadzić formalności w stosunku do wszystkich osób, które w tym dniu się zgłosiły, komisje amnestyjne sporządzą listy osób, które zgłosiły się indywidualnie lub przyjmą zbiorową listę zgłoszoną przez przedstawiciela grupy ujawniających się.

Formalności techniczne t.j. przyjęcie broni radioaparatów nadawczych i t.p. sprzętu oraz wydawanie zaświadczeń o skorzystaniu z amnestii osobom, figurującym na wyżej wspomnianych listach, dokonywane będą w ciągu najbliższych trzech dni.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 25 kwietnia 1947 roku.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..“ i kalend. histor., 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry“, 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. A Rezlera. 8,30 Informacje ogólnopolskie, 8,40 Skrzynka P. C. K. 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) Muzyka lekka (z płyt) — Piosenki. 14,25 (z Łodzi) Sprawozdanie z I-go Walnego Zjazdu Zw. Harc. Polsk. Okręgu łódzkiego. 14,30 (z Łodzi) Pog. akt. pióra Inż. J. Macichowskiego pt. „Las i człowiek“. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 (z Łodzi) Słuchow. dla dzieci p. t. „Jak las sierotkę pocieszył“ — pióra A. Kwiecińskiej, w reż. Z. Kopalki. 15.30 Aud. rozrywkowa w wyk. Zespołu Instrumen. J. Cajnera z udz. J. Komorowskiego — piosenki i Wł. Karwińskiego — fortep. 16.00 Dziennik. 16,12 Utwory Dworzaka i Smetany w wyk. J. Abrysiewicza — skrzypce i J. Rosławskiego — fortep. 16.30 Aud. dla chorych w opr. księdza M. Rękasa. 16,45 Arie operowe w wyk. K. Szczepańskiej, przy fortep. Wł. Karwiński. 17.00 (z Łodzi) Felieton S. Grodzieńskiej — „Odczyty w Związku Stanowczych Mężatek“ p. t. „Jak zużytkować męża w czasie podróży“. 17.10 Reportaż. 17,20 (z Łodzi) „Walczyki panny Ludwiki“ — ballada radiowa pióra H. Januszewskiej, oprac. muz. K. Petry, reż. T. Markowskiego. 17,50 (z Łodzi) Koncert dla przodowników „Świata pracy“ — Transm. z Domu Kultury Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 1. Wyk.: — M. Piątkiewicz i J. Ciżyński — piosenki, A. Pindras — akordeon. Orkiestra Łódzkiej Elektrowni pod kier. J. Piotrowskiego, A. Tabaksblatt — fortep., zapowiada — T. Kaźmierski. 18,35 Aud. Ochotczej Straży Ogniowej. 18.40 Skrzynka PKO. 18.45 Aud. dla wsi. 18,55 „U naszych przyjaciół“ — audycja słowno - muzyczna. 19.15 Felieton literacki. 19,25 Koncert Symfoniczny poświęcony twórczości K. Szymanowskiego — W przerwie — Dziennik z W-wy. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy“. 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły“ S. Żeromskiego. 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „SYNOWIE"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „ESKAPADA"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „KORSARZE PÓŁNOCY"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4) „RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia" „BITWA O MARIANY"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) „DUSZE NIEUJARZMIONE"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „JESSE JAMES"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „NIEZAPOMNIANA MELODIĄ"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „ROBERT I BERTRAND"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123) „WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „ŚLUBY KAWALERSKIE"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KRÓL BROADVAY'U"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108) „BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „SYNOWIE"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6) „BOLEK I LOLEK"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16) „KOBIETA SAMĄ"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „ZYGMUNT KŁOSOWSKI"

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta — 14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Wieczorem o godz. 19.15, niestarzejąca się nigdy komedia Al. Fredry „Śluby Panieńskie". wznowiona po raz pierwszy po wojnie w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, H. Jezierska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Prągowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

TEATR TUR

Dziś świetna komedia obyczajowa „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, J. Świderski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 w dalszym ciągu doskonała operetka Lehara „Kraina Uśmiechu' z Michałem Ślaskim i Jadwigą Kenda w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: S. Piasecka, K. Koszela, Chorzewski, A. Sawin, S. Brusikiewicz i inni. Reżys: B. Horski. Choreografia w układzie Józefa Ciesielskiego. Orkiestra i chóry pod batutą W. Szczepańskiego. Oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni świetna sztuka amerykańska „SZKLANA MENAŻERIĄ" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską.

Wkrótce premiera sztuki J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16

Wystawia cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta przedstawienie dla publiczności.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia ca'a o niebieskich migdałach".

KONCERT YMCA

W najbliższą niedzielę t. j. dnia 27-go, o godz. 19 w sali Polskiej YMCA — ul. Traugutta 17 odbędzie się

WIELKI KONCERT

Towarzystwa Śpiewaczego „ECHO" z Lublina pod dyrekcją T. Chyły.

W programie 25 utworów w wykonaniu chóru męskiego i kwartetu mieszanego

Znane z szeregu audycji radiowych nazwisko dyrygenta oraz wysoki poziom zespołów pozwala spodziewać się dużej frekwencji.

Bilety w cenie zł. 200.—, 150.—, 100.—, 50.—, prosimy wcześniej nabywać w Sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, w dniu Koncertu — ul. Traugutta 17.

OSTATNIA SZANSA

Już w najbliższych dniach ukaże się na ekranach łódzkich film produkcji szwajcarskiej pt. „OSTATNIA SZANSA".

Film ten jest swego rodzaju rewelacją w dziedzinie kinematografii współczesnej i został dwukrotnie odznaczony: na Kongresie Filmowym w Bazylei oraz na Festiwalu Filmowym w Cannes, gdzie otrzymał „Nagrodę Pokojową". Już sama nazwa tej nagrody wskazuje na tendencje tego filmu, który propaguje ideę miłości bliźniego i wzajemnej pomocy narodów, bez różnicy wyznania i rasy. Scenariusz (Ryszarda Schweizera) osnuty jest na tle wypadków ostatniej wojny światowej i ukazuje w przekroju dzieje ludzi różnych narodowości, zmuszonych przez działania wojenne i prześladowania hitlerowskie do szukania ratunku w Szwajcarii, jedynym wolnym i nieobjętym pożogą wojenną kraju. Przejście przez granicę, gdy straszliwy wróg depcze już po piętach, jest właśnie tą ich „ostanią szansą.

Film ten w swym założeniu niezwykle humanitarny, pełen dramatycznego napięcia, idei braterstwa ludzi i bohaterskiego poświęcenia, jest ucztą duchową dla widza dzięki wysokiemu poziomowi gry aktorskiej i mistrzowskiej reżyserii Leopolda Lindtberga.

„OSTNIA SZANSA" znajdzie niewątpliwie głęboki oddźwięk wśród najszerszych warstw polskiego społeczeństwa, które potrafi należycie ocenić wysokie walory artystyczne tego filmu i przypomni sobie raz jeszcze, ole bezinteresownej pomocy i braterskiej życzliwości okazał w ostatniej strasznej wojnie naród szwajcarski wszystkim szukającym w jego kraju schronienia.

Wieści z kraju

PROWOKATOR-KONFIDENT SKAZANY NA ŚMIERĆ

Przed Sądem Okręgowym w Bytomiu odpowiadał Eryk Kokot, z Chorzowa, przedwojenny wywiadowca polskiej policji. Kokot, wysługując się Niemcom, spowodował wysłanie do obozu 5 Polaków, z których trzech zamordowano. Sąd skazał Kokota na śmierć.

TRAMWAJE WODNE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu powstaje nowy rodzaj komunikacji miejskiej, jakiej nie ma jeszcze żadne miasto w Polsce. W dniu 27 kwietnia br. uruchomiony będzie przez spółdzielnię Zw. Zaw. Transportowców pierwszy 100-osobowy tramwaj wodny. Drugi 60-osobowy ruszy 1 maja. Tramwaje wodne, skonstruowane z krytych łodzi motorowych, posiadać będą dwubrzeżne przystanki, tak, że obsłużone zostaną obydwa brzegi Odry.

Uruchomienie tramwajów wodnych ułatwi łączność z przedmieściami bardziej oddalonymi od centrum miasta.

Uśmiechnij się

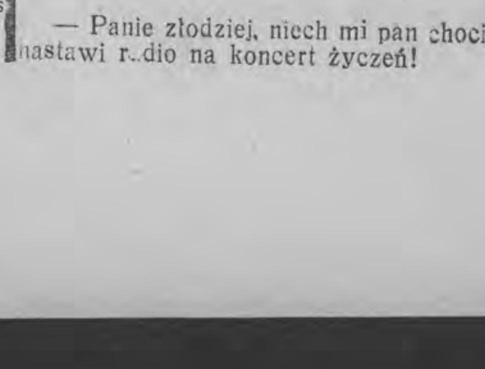

— Panie złodziej, niech mi pan chociaż nastawi r..dio na koncert życzeń!

Z życia partii

KOMUNIKAT

Dzielnica Górna Prawa PPR zawiadamia, że w sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się posiedzenie wszystkich sekretarzy kół partyjnych. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ PPR.

Dziś o godzinie 16,30 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół PPR-u dzielnicy bałuckiej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71.

* * *

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejska 6 odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych, pracowniczych, oddziałowych i ogólnych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

* * *

Dziś o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie sekretarzy kół i dziesiętników firmy „Horak".

OGÓLNE ZEBRANIA ZAŁÓG ROBOTNICZYCH

Dziś o godz. 15-ej odbędzie się ogólne zebranie robotników i pracowników Remizy w Rudzie Pabianickiej.

* * *

O godzinie 13-ej ogólne zebranie załogi robotniczej firmy „Bajer",

* * *

O godzinie 14-ej odbędzie się ogólne zebranie robotników i pracowników firmy „Lewin" i „Sylwia".

* * *

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania kół PPR i PPS w następujących dzielnicach:

GÓRNA LEWA:

O godzinie 13,30 „Stolarow" oraz „Cewka"

O godzinie 15,30 Weigt, Barciński oraz Schicht.

GÓRNA PRAWA

O godzinie 16-ej Pierwsza Krajowa Fabryka Czółenek" oraz Daube.

O godzinie 13,30 Union Textil.

O godzinie 9 rano 6 Kom. Milicji Obywatelskiej.

WIDZEW:

O godzinie 12,30 Huta „Ge-ha".

O godzinie 14,30 „Warszawski"

O godzinie 16-ej Fabryka Maszyn „Drzewicki"

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej sądownicy, firma Braun oraz Kleinman.

O godzinie 15-ej Nitke.

O godzinie 15,30 Frankus.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16-ej Diecel, Państwowa Fabryka Nr 8, Zjednoczenie Dziewiarsko-Pończosznicze, oraz Karolewska Manufaktura.

O godzinie 13,30 Flakier.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 15-ej Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego oraz CZPW.

O godzinie 16-ej Zjednoczenie Przem. Aparatów Elektrycznych.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie koła pracowników kuchni firmy Horak.

O godz. 17-ej zebranie terenowego koła.

DZIELNICA STAROMIEJSKA:

O godzinie 13,30 zebranie koła Lempke i Helke".

LEWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 13-ej zebranie koła Sortowni i Odpadków Nr 3 oraz firmy Margulis i Wolman".

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy Szajnborg.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 15-ej otwarte zebranie Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego.

BAŁUTY:

O godzinie 15-ej zebranie koła tkalni firmy Buhle.

Co nowego w ZWM

UWAGA! CZŁONKOWIE KÓŁ SZKOLNYCH ZWM-u

Dnia 27 kwietnia 1947 r. o godzinie 10-ej rano w sali Zarządu Miejskiego ZWM. — Plac Zwycięstwa 13 odbędzie się konferencja kół szkolnych.

Obecność wszystkich członków kół szkolnych obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym. Sympatycy mile widziani.

Zarząd Wydziału Szkolnego

Czy występ naszych koszykarek

będzie atrakcją otwarcia V mistrzostw Europy?

Atrakcją otwarcia V mistrzostw Europy w koszykówce męskiej w Pradze ma być występ naszych koszykarek, które zmierzą się z reprezentacją kobiecą Czechosłowacji. Wczoraj podaliśmy w skrócie historię spotkań międzypaństwowych naszych koszykarzy, dzisiaj poświęcamy kilka słów paniom.

POCZĄTEK BYŁ NIEZŁY...

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie naszych koszykarek miało miejsce w roku 1941 w Krakowie. W eliminacji do mistrzostw Europy Polki pokonały Szwedki 34:19 i zakwalifikowały się do finału, który odbył się w Strassburgu.

Tutaj nasze panie pokonały Czechosłowację 27:12, uległy jednak Francji 19:25 i zajęły ostatecznie drugie miejsce.

REWANŻ SIĘ NIE UDAŁ

Rewanż z Francuzkami odbył się dopiero po trzech latach, w r. 1934. Było to w Londynie. W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Europy doszło do powtórnego spotkania z Francuzkami i koszykarki nasze musiały po raz drugi uznać wyższość swych przeciwniczek, przegrywając z nimi tym razem w stosunku 25:32.

POLKI ZDOBYWAJĄ MISTRZOSTWO ŚWIATA

Rok 1935 przyniósł już naszym koszykarkom duży sukces w postaci zdobycia w Budapeszcie akademickiego mistrzostwa świata. Polki pokonały tu kolejno Węgierki 37:15 oraz Łotyszki 27:13.

Podobnym sukcesem zakończył się występ naszej reprezentacji kobiecej w roku 1937 w Paryżu, gdzie w dwóch spotkaniach koszykarki nasze pokonały Łotyszki 30:26 i 37:29.

W RZYMIE NIE BYŁO DOBRZE

W roku 1938 mistrzostwa Europy w koszykówce kobiecej odbyły się w Rzymie. Tutaj szczęście nam nie dopisało. Pomimo, że Polki były faworytkami, zajęły ostatecznie dopiero trzecie miejsce za Włoszkami i Litwinkami. Mecz z Włoszkami był do wygrania. Niestety, kierownictwo naszej drużyny, kierując się różnymi sympatiami i antypatiami, przez złe zestawienie składu zaprzepaściło te szanse.

W rezultacie pomimo zwycięstw nad Litwą 24:21, Szwajcarią 34:6 i Francją 24:19, zajęliśmy dopiero trzecie miejsce, gdyż o kolejności decydował stosunek koszy, a ten mieliśmy gorszy od Włoszek i Litwinek.

A W KOWNIE JESZCZE GORZEJ...

Ostatni swój międzypaństwowy mecz koszykarki nasze rozegrały w 1939 roku w Kownie z Litwą, jako spotkanie Warszawa — Kowno. Było to jedno z najcięższych spotkań. Po niesłychanie zaciętej walce, różnica zaledwie jednego punktu, panie nasze uległy Litwinkom (28:29). I tu pewien procent winy spada na kierownictwo naszego teamu.

CO NAM PRZYNIESIE NIEDZIELA?

Międzypaństwowe spotkanie naszych koszykarek w Pradze, w ramach otwarcia męskich mistrzostw Europy, będzie 14 z kolei. Czy zakończy się ono 10 zwycięstwem, czy 6 porażką, przekonamy się już w poniedziałek.

Ci młodzi chłopcy jeszcze w tym roku nie pojadą na amatorskie mistrzostwa Europy do Pragi, ale kto, wie czy za kilka lat nie będą już reprezentowali naszych barw w grach sportowych.

Drżyjcie Anglicy!

Tłoczyński i Spychała powracają do kraju

Agencja Reutera donosi:

Ambasada Polska w Londynie zawiadomiła Warszawę, że wielokrotny obrońca naszych barw w walkach o puchar Davisa, Ignacy Tłoczyński, a wraz z nim Czesław Spychała, przylecą do Polski samolotem 5 maja i wezmą udział w meczu tenisowym Polska — Anglia.

Wiadomość ta, o ile okazałaby się prawdziwa, miałaby dla nas kolosalne znaczenie. Udział Tłoczyńskiego, a ewentualnie i Spychały w naszej reprezentacji pucharowej wzmocniłby niesłychanie naszą pozycję w tegorocznej batalii i stałby się niewątpliwie punktem zwrotnym w rozwoju naszego tenisa.

Ta sama agencja Reutera donosi, że wraz z Tłoczyńskim i Spychałą przylecą do Warszawy pierwsi trzej tenisiści angielscy, którzy reprezentować będą będą Wielką Brytanię na meczu z Polską.

PUCHAR Z BRĄZU

czeka na zwycięzcę wyścigu kolarskiego Tramwajarzy

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przygotowuje piękny puchar przechodni na wyścig kolarski, który odbędzie się na szosie pabianickiej w niedzielę, organizowany przez KS Tramwajarzy. Puchar został specjalnie obstalowany i zrobiony będzie cały z brązu. Prócz niego organizatorzy przeznaczyli na wyścig 5 cennych nagród, których lista z dnia na dzień powiększa się ciągle.

Zaproszenia na wyścig zostały skierowane do następujących klubów zamiejscowych:

Poznań — KKS i Stomil,

Kraków — KKT, KKC i M, Garbarni i Legii,

Kalisz — Bielarnia,

Częstochowa — Victoria i Cz. TC i M,

Radom — Radomiak i Broń.

Możliwe, że startować będą również kolarze warszawscy, gdyż, jak donosi poczta pantoflowa, MKS ma odwołać swój wyścig, wyznaczony na ten sam termin, ale bez zgody PZ Kolarskiego.

Przed wyjazdem do Dublina

Trzej łodzianie trenują pod okiem Sztama

Od kilku dni cały Poznań żyje pod znakiem obozu pięściarskiego, na którym elita naszych pięściarzy, pod okiem popularnego trenera, Feliksa Sztama, przygotowywuje się do mistrzostw Europy w Dublinie.

Z pięściarzy łódzkich wyjechali do Poznania: Stasiak, Olejnik i Trzęsowski. Łodzianie już całkowicie zaaklimatyzowali się i czują się dobrze. Stasiak przebolał swą porażkę z Gumowskim i z zapałem zabrał się do treningów. Olejnik jest w dobrym gazie. Trzęsowski też pilnie trenuje i należy przypuszczać, że powróci do Łodzi nie ten sam.

Lekkoatleci kierunek Zgierz

Podaje się do wiadomości, że dnia 27 kwietnia rb. o godz. 15, na Miejskim Stadionie w Zgierzu odbędą się zawody lekkoatletyczne pn. „Dzień sprintów" dla juniorów, kobiet i mężczyzn. Program zawodów następujący:

Juniorzy: 50 m, 200 m oraz sztafety 4x60 m i 4x100 m.

Kobiety — jak juniorzy.

Mężczyźni: 100 m, 200 m i 400 m oraz sztafety 4x 100 m, olimpijska i 3x1000 m.

Zawodnicy powinni stawić się o godz. 14-ej na stadionie w Zgierzu. Startowe wynosi 20 zł. od zawodnika i 40 zł. od sztafety. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁOZLA w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20-ej do dnia 29 bm.

Kolarze DKS-u

oddają ostatnią przysługę Koledze

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Pabianickiej 10, odbędzie się pogrzeb członka sekcji kolarskiej DKS-u, śp. Henryka Kopuścińskiego.

Zarząd sekcji wzywa swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie.

Z życia klubów fabrycznych

Piłkarze kl. sp. „Przebój" trenują 2 razy tygodniowo

KS Przebój podaje do wiadomości wszystkim zawodnikom sekcji piłki nożnej, że treningi odbywaja się w każdą środę od godz. 16 do 17,30 na boisku ARKO przy ul. Wołowej Nr 2 oraz w każdy piątek w tych samych godzinach na boisku przy ul. Żeromskiego 137.

K.S. Zryw zalegalizował

sekcję motocyklową

Jedną z najmłodszych sekcji motocyklowych przyjętych ostatnio w poczet Łódzkiego Związku Motocyklowego, jest sekcja motocyklowa KS Zryw.

Sekcja Zrywu liczy już około 30 członków a na czele jej stoi znany działacz sportu motocyklowego, kpt. lekarz Winkler.

W programie sekcja motocyklowa Zrywu ma opracowany szereg ciekawych imprez o charakterze raidowym i wyścigowym.

Z życia kl. Sp. Zryw

Uwaga pięściarze

Zarząd sekcji bokserskiej zawiadamia wszystkich członków sekcji, że dnia 25-go bm. o godzinie 19-ej, w szkole RTPD przy ul. Stefana Jaracza 26 odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji bokserskiej.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność członków obowiązkowa.

Uwaga! Tenisiści ŁKS-u

W niedzielę otwarcie kortów

Łódzki Klub Sportowy zawiadamia, że we wtorek, dnia 29 kwietnia o godz. 18,30 na kortach tenisowych przy ul. Al. Unii 2 odbędzie się walne zebranie Sekcji Tenisowej ŁKS-u. Prosimy o liczne przybycie zarówno członków jak i sympatyków naszego klubu.

Korty tenisowe będą czynne począwszy od niedzieli, dnia 27 bm.

OFIARY:

Złotych tysiąc. Z okazji Imieni majstra Jerzego Żukowskiego z P. Z. P. B. w Rudzie Pabianickiej, zamiast kwiatów grupa robotnic zebraną sumę przekazuje na pomoc dla powodzian.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy" D — 012943

Biebow już nie śmie zaprzeczać!

Wstrząsające zeznania świadków oskarżają bestię w ludzkim ciele

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

jąc, że nie ma zapotrzebowania dla niepracujących, skłonił do wysiedlenia 55 tysięcy osób — „na pracę".

Krwawe wysiedlanie

Następnie świadek szczegółowo opisuje, jak Biebow przeprowadzał akcję wysiedleńczą z tak zwanych małych ghett „Kraju Warty". Odbierał matkom dzieci, dokonywał zabójstw, osobiście wywiózł przewodniczącego gminy żydowskiej dra Lemberga ze Zduńskiej Woli za to, że ten kiedy zarządano od niego dostarczenie 10-ciu Żydów na stracenie, oświadczył: **„Czterech już macie: mnie, moją żonę i dwoje dzieci — resztę znajdźcie sami".**

Po wywiezieniu na zagładę chorych ze szpitali, Biebow wydał obwieszczenie, zaopatrzone jego podpisem, w którym nawoływał, aby po dwutygodniowym odpoczynku robotnicy ghetta znów przystąpili do pracy. A odpoczynek ten — to były **łzy i krew w bestialski sposób wysiedlanych dzieci, matek i ojców, ból i rozpacz tych, którzy zostali.**

W chwili, gdy zbliżał się front latem 1944 roku i mieszkańcy ghetta wiedzieli o tym, dzięki ukrytemu aparatowi radiowemu i mieli nadzieję, że uda im się przetrwać, Biebow znów w podstępny sposób zaczął zachęcać do przesiedlenia. „Ja — mówił — jestem waszym przyjacielem i opiekunem, chcę, żebyście tę wojnę przeżyli, a tu możecie ponieść śmierć" i bijąc się w piersi, zapewniał: „Przeniosę was w bezpieczne miejsce".

Kat przy pracy

Ale kiedy nikt nie stawił się na wyznaczone miejsce, w koszulce z krótkimi rękawami, w długich butach, bez marynarki — **sam od rana do zmroku biegał po ghetcie** i wraz z SS-owcami przeprowadzał przymusową akcję wysiedlania.

Sam wywiózł dra Millera, a po kilku godzinach przysłał po jego zegarek i walizkę, a nazajutrz po żonę i dziecko. **Mały, 6-letni chłopak krzyczał:„ Chcę żyć, a oni chcą mnie zabić, ratujcie!" Ale Biebow był nieubłagany.**

Prosimy o wyrównanie krzywd

Wśród płaczu na sali świadek Szykier zakończył swe zeznania słowami: „Prosimy o wyrównanie naszych krzywd, o sprawiedliwość, o przykładne ukaranie kata, jakim był Hans Biebow.

Zeznania następnych świadków: inż. Juliana Weinberga, dra Szmulewicza, ob. Uberbauma, Janowskiego, Zandberga, Tajtelbauma i Zonabenda uzupełniają się wzajemnie.

Kiedy Biebow namawiał do przesiedlenia a świadek Weinberg zapytał, będącego razem z Biebowem Wiedeńczyka — czy warto jechać, ten odpowiedział po niemiecku: „Ostatnich pożerają psy..." — Zdaniem świadka Weinberga ci, którzy dotrwali do końca, ta mała grupa, składająca się z 800 osób, **przeżyli tylko dlatego, że w ostatnim momencie Biebow był w Dreźnie,** a jego podwładni bez niego nie potrafili przeprowadzić planu ostatecznej zagłady. Świadek wraz z 13-ma ludźmi **w dniu,** kiedy kazano się stawić na apel i kiedy na cmentarzu żydowskim czekały przygotowane otwarte masowe groby, ukrył się w stacji wysokiego napięcia, od której jako kierownik elektrowni w ghetcie posiadał klucze. Reszta ukryła się w piwnicach, na poddaszach.

Krwawy oprawca hula

Świadek dr Szmulewicz opowiada szczegółowo o wysiedleniach chorych ze szpitali, o tym, jak chore dzieci brutalnie były wyrzucane wprost do aut przez okna szpitala, jak **BIEBOW ZABIŁ TRZECH CHORYCH CHŁOPCÓW i jak wraz z gestapowcem Strombergiem kopał zwłoki małego dziecka, bawiąc się nimi, jak piłką.**

Świadek Uberbaum opisuje śmierć **Konów i młodej Mandelsówny, którą po wizycie pijanego Biebowa znaleziono nagą z przestrzelonym okiem.** Opowiada, jak w 1942 roku 9 transportów po 700 osób wyjechało z ghetta rzekomo w celu uprzątnięcia gruzów ze zbombardowanych miast niemieckich. Ludzie ci zostali zmuszeni do napisania listów, że jest im dobrze, że pracują. Biebow listy te zaopatrzył w stemple pocztowe z Drezna, Lipska i innych miast niemieckich. **Z tych 9-ciu transportów nikt do dzisiejszego dnia nie daje znaku życia.** Następnie świadek opowiada, że między Biebowem, jako przedstawicielem zarządu ghetta, a Kripo i Gestapo, istniała **ścisła współpraca.** Na dowód tego świadek opowiada fakt, że przyłapany przez Kripo **za kradzież kawałka skóry młody chłopak został oddany do dyspozycji Biebowa, ten oddał go do dyspozycji Gestapo i chłopak został publicznie, dla przykładu, powieszony.**

Świadek Zandberg przy ewakuacji szpitala widział, jak Biebow zabił chorą kobietę, która go błagała o litość.

Świadek Zonabend dostarczył Sądowi 25 zdjęć fotograficznych, zrobionych w ghetcie w czasie wszystkich akcji niemieckich.

Zeznania świadków na wczorajszej sesji przedpołudniowej obfitowały **w momenty tragiczne.** Biebow słuchał, notując coś pilnie i skrupulatnie na kartkach papieru. Chwilami kręcił z niedowierzaniem głową, ale nie odważył się zaprzeczyć prawdzie, której świadectwo dało tyle ludzi.

Świadkom, którzy zeznawali na sesji popołudniowej, z trudem udawało się opanować **wzruszenie.** Nie mogli powstrzymać łez ci, których krewni i najbliższi zginęli za sprawą Biebowa, często też głośnym krzykiem protestu zarzucali sprawcy tych zbrodni, Biebowowi, **kłamstwo,** gdy ten usiłował się bronić.

Ręce skrwawione zbrodniami

W oczach Biebowa zaczął się czaić strach — ten strach, którego nie znał, a który za to dobrze był znany jego ofiarom. Świadkowie bowiem omawiali **fakty zbrodni, popełnionych indywidualnie przez oskarżonego.**

Św. Rosenblum i Feldon wyjaśniają **powody zabójstwa Konów.** Otóż wrócili oni z Warszawy, gdzie akcja wysiedlenia ghetta była już ukończona i ostrzegali Żydów łódzkich przed oczekującym ich strasznym losem, nakłaniając do ukrywania się. Ponieważ ich agitacja mogła przeszkodzić Biebowowi w przeprowadzeniu złowieszczych planów, zamordował ich.

Św. Sereles opowiada o tragicznym przejściu, kiedy Biebow odkrył kryjówkę jego i jego rodziny i, bijąc bezlitośnie wszystkich do krwi, przeznaczył na wysiedlenie, czyli na zagładę.

Sadysta i jego kaprysy

Biebow to nie tylko sadysta perfidyjny, to także sadysta perwersyjny, który miał swoje kaprysy. Przychodził on często do sali kobiet w obozie przy ul. Jakuba 16, wybierał najładniejsze i kazał im rozbierać się do naga, jak zeznał św. Rozenblum.

Wyjaśniono też ostatecznie sprawę zabójstwa dra Weiskopfa i ustalono niezbicie, że **zabójstwa dokonał Biebow.**

Sam Biebow również przeszukiwał mieszkania, co do których miał podejrzenie, że są w nich kryjówki, a znalazłszy dzieci — bo te najczęściej starano się zachować — **targał je za włosy i bił niemiłosiernie.**

Św. Anna Marczyńska zeznała, że w czasie wysiedlania w Zduńskiej Woli, **Biebow zrzucił na bruk z trzeciego piętra troje dzieci.** Również św. Krzepicki potwierdził ten fakt.

Poza tym św. Marczyńska stwierdziła, że mąż jej był świadkiem **egzekucji, wykonanej przez Biebowa na dwóch Polakach** na żydowskim cmentarzu, gdzie zostali natychmiast pogrzebani.

20.000 ofiar spalonych jednego dnia

Św. Majer Zelman znajdował się w transporcie, który latem 1944 roku, przy ostatecznej likwidacji ghetta Biebow przeznaczył na wysiedlenie. Po paru dniach transport ten dostał się do Oświęcimia. Tutaj **przeprowadzono selekcję i około 20 tysięcy ludzi poszło do komory gazowej.**

Została niewielka garstka najsilniejszych i najmłodszych.

Świadek Zelman potwierdza **również** fakt **publicznej egzekucji,** wykonanej bez sądu na młodym chłopcu za kradzież skóry i dodaje, że Biebow pod groźbą zatrzymania talonów na obiad, zmusił wszystkich do przyglądania się temu bestialskiemu „widowisku".

Dwa dokumenty

Po zeznaniach świadków, na prośbę prokuratora Lewińskiego, Sąd postanowił zaliczyć na poczet akt **dwa dokumenty wielkiej wagi,** podpisane przez Biebowa. Jest to obwieszczenie, o którym wspominaliśmy już, a które Biebow wydał po pierwszej akcji wysiedleńczej — wezwanie do pracy po dwutygodniowym odpoczynku. Drugi dokument — to pismo, zaopatrzone napisem „ściśle tajne" — specjalna brygada niemiecka stworzona do pomocy przy akcji wysiedleńczej, miała otrzymywać dodatkowe, większe wynagrodzenie za swoją „pracę", bowiem — jak tłumaczy Biebow w tym piśmie — „praca ta jest groźna i niebezpieczna".

Biebow przyznaje teraz, że podpis jego, złożony na tych dokumentach, jest autentyczny. Odpowiadając na pytanie prokuratora wyjaśnia, że praca ta była groźna ze względu na panujący w ghetcie tyfus. Sala reaguje na to **tłumionym śmiechem.**

Na tym wczorajsza sesja została zamknięta.

Dziś konfrontacja oprawców

Dzień dzisiejszy przyniesie nowe, ciekawe szczegóły „działalności" Biebowa. Zeznawać bowiem będzie jego „zastępca do spraw ghetta" — Czarnula, i szofer „Ghettoverwaltung" — Kapica. Obaj zostaną specjalnie sprowadzeni na rozprawę z więzienia. Prawdopodobnie **konfrontacja Biebowa i Czarnuli** — dwóch panów życia i śmierci w ghetcie — da interesujące wyniki.

Pod hasłem jedności

Robotnicy przygotowują się do 1 Maja

Można z całą pewnością stwierdzić, że 1-szy Maja będzie potężną manifestacją jedności klasy robotniczej. Łatwo można się o tym przekonać, wędrując po fabrykach i instytucjach. Obie bratnie partie robotnicze, PPR i PPS, organizują wspólnie setki zebrań.

Wchodzę do małej świetlicy P.Z.P.B. Nr 6 (skomasowane fabryki „Gampe, Albrecht i Hoffrichter") — właśnie przemawia tow. Cieślak, członek PPR. Mówca podkreśla, że jedność to najpewniejsza gwarancja naszej wolności i niepodległości, że dzień 1-szy Maja będzie w tym roku tryumfem ścisłej solidarności pracujących całej Polski. Tow. Cieślak był wyrazicielem poglądów wszystkich obecnych na zebraniu.

Wybrano wspólny Komitet Pierwszomajowy, składający się z 28 towarzyszy. Życzymy im owocnej pracy!

* * *

Na posiedzeniu pocztowców i pracowników telefonów miejskich panuje wzorowy porządek. Przewodniczy naradzie tow. Klimaszewski.

Referat o znaczeniu święta 1-go Maja wygłosił tow. Milewski, członek WK PPS. Mówca zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą kraju, przypominając, jak to było w kilka lat po pierwszej wojnie światowej. Referatu-gawędy wysłuchali zebrani z dużym zainteresowaniem. Pozostałe punkty porządku dziennego zgodnie omówiono i rozstrzygnięto. Wybrano Komitet Pierwszomajowy, składający się z siedmiu towarzyszy. Jednomyślnie przyjęto uchwałę o wydaniu specjalnej odezwy do pocztowców. Pocztowcy, pomimo ciężkich warunków, w jakich żyją — nie zawiodą. W dniu 1 Maja będą manifestować wraz z całą robotniczą Łodzią.

* * *

Świetlica i jednocześnie stołówka P. Z. P. B. Nr 3 (d. Geyer) jest przepełniona w porze obiadowej. Narada członków PPR i PPS zamienia się w masowe zebranie. Przemawiają towarzysze z PPS, PPR i Związów Zawodowych. Przemówienia są krótkie, tchną wiarą w potęgę jednolitego frontu i jedności klasy robotniczej. „Naszą jednością uradujemy przyjaciół — zastraszymy naszych wrogów", „jednością silni wykażemy, że potrafimy zagospodarować nasze Ziemie Zachodnie", te i podobne zwroty, używane przez mówców, świadczą o tym, że uchwały Komitetów Centralnych PPS i PPR są dobrze zrozumiane i realizowane przez średnie i dolne ogniwa partii robotniczych.

* * *

W dniu wczorajszym i dzisiejszym odbyły się wspólne zebrania PPR i PPS w kilkudziesięciu fabrykach i instytucjach poświęcone przygotowaniom przedmajowym. Od jutra rozpoczynają się ogólne zebrania 1-szomajowe załóg robotniczych.

Akademicy świętują 1 Maja

Dnia 22 bm. w sali AZWM „Życie", ul. Piotrkowska Nr 48, odbyło się zebranie przedstawicieli stowarzyszeń akademickich ośrodka łódzkiego, w sprawie obchodu święta 1-go i 3-go Maja.

Ukonstytuował się Akademicki Komitet Obchodu 1-go i 3-go Maja. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele:

ZNMS, AZWM „Życie", ZWM „Wici", Bratniej Pomocy SUŁ, BPSPŁ, WSGW, PWST, PWSP, Konserwatorium oraz następujących kół naukowych z Uniwersytetu: medyków, prawników, ekonomistów, polonistów, chemików; z Politechniki Łódzkiej: mechaników i elektryków oraz przedstawicieli Międzyuczelnianej Spółdzielni „Unia Akademicka".

Komitet zorganizował akademie 1-szo i 3-ciomajową oraz udział studentów łódzkich w pochodzie 1-szomajowym.

Pracami Komitetu kieruje 7-osobowe prezydium, które urzęduje codziennie w godzinach 13—15 w lokalu AZWM „Życie", ul. Piotrkowska 48.

Prezydium wzywa wszystkie pozostałe stowarzyszenia akademickie w Łodzi do przystąpienia do Komitetu.

Precz z podżegaczami wojennymi! z opiekunami hitlerowców!

WSZYSTKIE BOGACTWA I CAŁA WŁADZA

w ręku 5-ciu rodzin magnatów kapitału w U.S.A.

Jest faktem stwierdzonym, że życie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych płynie pod znakiem hegemonii wielkich korporacji ekonomicznych, które skoncentrowały w swym ręku nie tylko kapitały, ale i ośrodki produkcji. Ta koncentracja kapitałów w rozmaitych korporacjach w czasie wojny ubiegłej jeszcze bardziej się wzmogła.

W czasie wojny i tuż po niej znaczenie korporacji ekonomicznych w Stanach Zjednoczonych jeszcze bardziej wzrosło. Dziś całkowita kontrola gospodarki Stanów Zjednoczonych przypada w udziale głównym ośmiu grupom finansowym. W roku 1935-tym grupy te kontrolowały 106 wielkich koncernów, noszących w Ameryce nazwę korporacji, na ogólną liczbę 250.

Podział kontroli pomiędzy poszczególne grupy finansowe przedstawia się następująco:

1) Grupa Morgana kontroluje 41 korporacji. Z nich 10 posiada wspólnych dyrektorów lub członków zarządu. Najważniejsza grupa korporacji, kontrolowanych przez koncern Morgana, jest zrzeszenie 13 przemysłowych korporacji, z korporacją produkcji stali na czele.

2) Grupa finansowa Koon-Labe kontroluje przede wszystkim kolejnictwo Stanów Zjednoczonych. W jej ręku spoczywa kontrola 13-tu największych kolei żelaznych USA.

3) Do finansowej grupy Rockefellera należy kontrola 6-ciu największych grup przemysłu naftowego. Pod kontrolą tej grupy pozostaje jeden z największych banków USA — „Chase National Bank".

4) W liczbie 9-ciu grup korporacyjnych pozostających pod kontrolą koncernu Mellona, pozostają między innymi takie gigantyczne koncerny, jak „Amerykańskie Towarzystwo Produkcji Aluminium" i „Westinghouse Electric".

5) Największe cztery koncerny Stanów Zjednoczonych — „General Motors", „Dupont", „Towarzystwo Produkcji Kauczuku" i „American Bank" pozostają pod kontrolą grupy Dupont.

6) Finansowa grupa z Chicago kontroluje łącznie 7 koncernów i cztery największe banki w Chicago.

7) Podobna do poprzedniej grupa finansowa w Cleveland (tzw. „grupa clevelandzka") posiada w zasięgu swojej kontroli 7 wielkich koncernów przemysłowych i bank w Cleveland.

8) Bostońska grupa finansowa kontroluje łącznie 5 korporacji przemysłowych i wielki bank („Boston Chase Bank").

Pięć pierwszych grup finansowych są grupami „dynastycznymi". Grupa Morgana, Koon-Labe'a, Rockefellera, Mellona i Duponta stanowią zjednoczenia ściśle ekskluzywne, „rodzinne". Natomiast grupy takie jak chicagowska, bostońska, czy clevelandzka są ugrupowaniami lokalnymi. Wszystkie jednak osiem grup są związane pomiędzy sobą w ten sposób, że przedstawiciele jednych grup zajmują stanowiska kierownicze w zarządach innych, z nazwy obcych ugrupowań.

O gospodarczej hegemonii tych grup w życiu Stanów Zjednoczonych świadczy fakt, że **60 procent wszystkich akcji towarzystw akcyjnych należy do tych ośmiu grup.**

Wskutek drugiej wojny światowej koncentracja kapitałów i kontroli nad całością możliwości produkcyjnych Stanów Zjednoczonych ze strony monopolistycznych grup finansowych jeszcze wzrosła. Ramy „wolnej konkurencji" w Stanach Zjednoczonych formalnie są zachowane. Jednak w rzeczywistości możliwości konkurencyjne zostały wyeliminowane. Korporacje oraz podporządkowane im monopolistyczne organizacje finansowe posiadają całkowitą kontrolę produkcji i w ogóle całego gospodarczego życia USA. Jest rzeczą jasną, że koncentracja ekonomicznej mocy potencjalnej w ręku kilku grup, zajmujących decydujące pozycje w kierownictwie nie tylko gospodarczego, ale i politycznego życia w USA, prowadzi nieuchronnie do wzrostu sił reakcji, co z drugiej strony wzmaga imperialistyczne dążenia na zewnątrz.

Pod kontrolą finansowych magnatów znajduje się także w przeważnej mierze prasa Stanów Zjednoczonych. Stąd też i informacyjny materiał dostarczany przez prasę amerykańską, należy uznać za nie tylko kontrolowany, ale i dyrygowany.

Problem książki - problem kultury

Polskę pokryje sieć bibliotek

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów tegoroczne II-gie z kolei w Odrodzonej Polsce „Święto Książki" obchodzone będzie na terenie całego kraju w dniu 4 maja. Na czele Centralnego Komitetu Organizacyjnego stanęli ministrowie Kultury i Sztuki oraz Oświaty. Analogiczne komitety powołane zostały na wszystkich szczeblach administracyjnych. W Łodzi na czele Komitetu stanęli: Kurator tow. Baculewski oraz inicjator tego święta w skali ogólnokrajowej dr Muszkowski.

Organizowany w br. tydzień oświaty ze specjalnym nastawieniem na książkę ma na celu spopularyzowanie książki w masach, podkreślenie jej roli w kształtowaniu nowego porządku i jak gdyby złożenie hołdu słowu pisanemu, które okupant prześladował narówni z żywymi ludźmi.

Jaką wagę przywiązuje do książki państwo, świadczy najlepiej ustawa biblioteczna z 1946 r., w myśl której cały kraj pokryty zostanie siecią bibliotek powiatowych i gminnych. Już w roku ubiegłym na terenie naszego województwa wydano na biblioteki 21 milionów 140 tysięcy złotych. W tej chwili w województwie łódzkim czynne są: Biblioteka Publiczna w Łodzi licząca 40 tysięcy tomów 8 bibliotek dzielnicowych — 20 tysięcy tomów, biblioteka pedagogiczna przy kuratorium — 18 tysięcy tomów, 55 bibliotek terenowych — 60 tysięcy tomów oraz cały szereg bibliotek uczeinianych, partyjnych i fabrycznych.

Punktem kulminacyjnym tegorocznych uroczystości oświaty będzie dzień 4 maja, w którym przeprowadzona będzie zbiórka pieniężna na biblioteki. Wydana będzie specjalna gazetka, oraz otwarta specjalna wystawa książki, organizowana przez Zw. Zaw. Księgarzy.

W uroczystościach weźmie udział młodzież szkolna — czynnie w kweście ulicznej. Pozatem w tym dniu młodzież szkolna w zorganizowanych grupach zwiedzi Wystawę książki, drukarnie i instytucje wydawnicze.

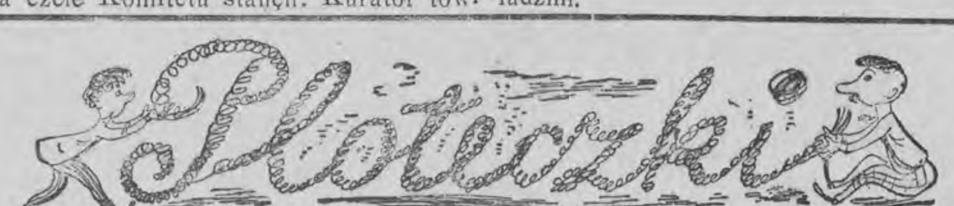

BEZROZUMNI KUGLARZE * STARE KAWAŁY * NIEBEZPIECZNE ZŁUDZENIA * DYPLOMATYCZNE TARGI

Kogo Pan Bóg chce ukarać temu rozum odbiera. Takie snać zamiary ma dobry Bóg wobec spekulantów i różnych paskarzy, gdyż najwyraźniej odebrał im rozum. Już po raz nie wiadomo który przypuszczają oni atak na ceny. Nie udaje im się nigdy, nie tylko dlatego, że dobrze pilnuje Komisja Specjalna, ale w niemałej mierze i dlatego, że pozbawieni rozumu nie mogą zdobyć się na jakiś nowy koncept. Stale i wkółko powtarzają stary kawał kuglarski ze znikaniem tego, co nie ma zamiaru zniknąć. Tyle razy już złapani zostali na oszustwie, że i tym razem nie ulega wątpliwości, że znikający cukier i zapałki okażą się schowane jeśli nie w rękawie, to w bardziej odpowiadającym temu celowi miejscu — że tak powiem, ujawnią się.

Co do ujawnienia, to wiadomo, że już dziś upływa ostateczny termin, zamkną się gościnne podwoje Komisji Amnestyjnych. Przypominam, bo po tym terminie nic nie pomoże — niech się nikt nie łudzi.

W ogóle złudzenia, to bardzo niebezpieczna rzecz. Bardzo się na przykład dobrze stało, że wysadzono w powietrze fortyfikacje Helgolandu. Ale nie należy się łudzić co do tego, że jest to wystarczającym przedsięwzięciem dla pozbawienia Niemców możności agresji. Należy uczynić znacznie więcej i niech to wezmą sobie pod rozwagę ci z uczestników konferencji moskiewskiej, którzy rzucają jej kłody pod nogi. Trochę to przecież nie wypada (choć podobno w dyplomacji, jak w walce wolno-amerykańskiej, wszystkie chwyty są dozwolone) robić z Konferencji Moskiewskiej — Targi Moskiewskie. Że Marshall i Bevin targują się w całkiem pospolity sposób, mieliśmy możność przekonać się o tym z ostatnich komunikatów — tyleż oficjalnych, co i niepokojących dla każdego człowieka, który szczerze pragnie pokoju. Widać z nich zupełnie jasno, że Amerykanie chcieli by wzamian za Odrę i Nisę wygrać Żółtą Rzekę, a Anglicy za Śląsk — Zagłębie Ruhry i Saary. Bardzo to brzydka gra. Można w niej łatwo przegrać... pokój. Miejmy jednak nadzieję, że to nie nastąpi. Wojny nikomu się nie chce — pokój nie stracił jeszcze nic ze swej atrakcyjności. Mogą sobie plugawe duszyczki uśmiechać się pod sumiastym wąsem, mogą czynić próby sfinansowania „wojennych" nastrojów — srodze się zawiodą. Pokój i braterstwo narodów zatriumfują na świecie.

SAK.

Kronika kulturalna

Na Śląsku Opolskim czynnych jest obecnie 960 szkół różnego typu. Większość z nich została odbudowana kosztem 15 milionów złotych.

* * *

Urząd konserwatorski w Lublinie postanowił zabezpieczyć i odremontować szereg cennych zabytków m. in. w Kazimierzu Dolnym stare śpichrze i bezcenne fasady kamienic na rynku, stary ratusz w Siedlcach, pałac książąt Ogińskich, pałac w Radzyniu i Lubartowie, w Gołębiu dwie wieże kościelne w stylu renesansu holenderskiego, ruiny zamku w Krupem koło Krasnego Stawu, baszty z XIII wieku w Stołpiu koło Chełma, pałac Małachowskich w Nałęczowie i pawilony parkowe w Puławach.

Jarosław Hašek 338)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Każda z gwiazd to świat. Astralny świat. Gdy się pomyśli, że gwiazd, czyli słońc jest około 20 milionów, gdy człowiek zacznie wyobrażać sobie odległość, na której przebycie światło potrzebuje 537 lat, gdy przypomnimy sobie, że słońce jest półtora miliona razy większe od ziemi, to czymże jestem ja razem ze swoją kuchnią polową i co znaczy tych kilka kilometrów, któreśmy przemaszerowali!? Wszechświat jest ogromny i ma swoje olbrzymie tajemnice, ale my nie wiemy, kto tam jest i jakie stworzenia zamieszkują te przestwory.

— Chciałbym tylko wiedzieć — mówił jednoroczniak Marek — czy są tam tacy dioci, aby toczyli z sobą wojny.

— Może tak, może nie, nikt nie wie. Może mieszkają tam ludzie, może zwierzęta, w które wcielają się dusze zmarłych, zanim ponownie wrócą na ten świat. Czytałem o tym w książkach Flammariona.

— Trochę prawdy w tym może i jest — odezwał się Szwejk — i gdyby pan feldfebel znał panią Marszałkową na Żyżkowie, toby głową nie kręcił. Ta pani była wieśniaczką, wróżyła z kart i miewała przeczucia, co się stanie w przyszłości. Mieszkała przy ulicy Cimburkowej, ale ludzie garnęli się do niej z całej Pragi, bo dobrze umiała wróżyć i każdemu powiedziała co było trzeba. Nawet duchy wywoływała.

— A czy byliście u niej, Szwejku, na seansie spirytystycznym? — zapytał Jurajda.

— Ja się do takich seansów nie nadaję — mówił Szwejk ale słyszałem o pewnym medyku, który u niej mieszkał. Ten medyk miał niby zbadać tę wieszczkę w interesie wiedzy stał się medium pani Marszałkowej. Gdy się „Pod Kielichem" dobrze wstawił, to nam o tym opowiadał. Więc ta gospodyni i ten medyk utworzyli spółkę i jak tylko zaczęła się wojna, to kobiety wystawały w ogonku przed mieszkaniem tej wieszczki. Ale potem ta Marszałkowa nie chciała powtarzać wszystkim niewiastom to samo, że mąż wróci z wojny zdrów i cały i że przez wiele lat cieszyć się będzie szczęściem małżeńskim, i niejednej powiedziała, że mąż stracił na wojnie nogi, czy głowę, czy też inaczej został okaleczony. A te głupie baby zaczęły wymyślać na wojnę i przeklinać najjaśniejszego pana, że im zabrał żywiciela. Policja capnęła jedną i drugą, a te wygadały wszystko, że wieszczka powiedziła im o smutnych przygodach ich mężów. Więc policjanci zabrali się i do pani Marszałkowej i w dyrekcji policji chcieli ją najprzód powiesić za zdradę główną, ale potem ją puścili, tylko że jej nakazali przepowiadać ludziom same dobre rzeczy, a brać może za to ile zechce. Ale ona się tak przestraszyła, że zarzuciła swoje rzemiosło i już tylko pomagała owemu medykowi.

Pewnego razu przyszła pani adwokatowa, dama bardzo wykształcona, bo się jej niby śniło, że jej mąż, który na Hradczanach sądził ludzi za obrazę najjaśniejszego pana albo za dezercję, umarł, czy też poległ w walkach i że dusza jego za karę wcieliła się w konia. Należało mu się, oczywiście, bo był dla ludzi draniem. Przecież nawet jednej babinie wlepił osiemnaście miesięcy za to, że kupowała sobie pantofle, a gdy żyd zażądał za drogo, rzekła: — Żeby też już moskale przyszli! — Więc ta pani adwokatowa dała wróżce pieniądze i kazała sobie ten sen wytłumaczyć. Marszałkowa nie chciała o żadnym wróżeniu nawet słyszeć. Pani adwokatowa dodała jeszcze, a wróżka poszła zbudzić medyka, który był mocno wstawiony i spał.

(D. c. n.)

5¼ miliona na oświatę

Zarówno państwo, jak samorządy i organizacje społeczne, rozumiejąc konieczność kształcenia najszerszych rzesz młodzieży i douczania starszych, dla których przed wojną nauka była przeważnie niedostępna — starają się przyjść z pomocą niezamożnym uczniom, drogą tworzenia fundacji stypendialnych.

Ostatnio na pomoc dla młodzieży asygnowano z różnych źródeł blisko pięć i ćwierć miliona złotych.

Komisja Oświatowa Wojewódzkiej Rady Narodowej dysponuje w rb. funduszem stypendialnym Związków Samorządowych dla 40 akademików po 3.500 zł. miesięcznie i dla 40 studentów po 2000 miesięcznie. Ponadto Komisja Oświatowa utworzyła 30 stypendiów dla słuchaczy szkół rolniczych po 1.000 zł. miesięcznie.

Zarząd Miejski w Łodzi przyznał kursowi przygotowawczemu na rok wstępny wyższych uczelni subwencje z funduszów miejskich w wysokości 200.000 zł. a Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego zakupił niezbędne pomoce szkolne; które zostały wypożyczone kursowi.

Pokaz wielkich osiągnięć

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA TARGACH POZNAŃSKICH

W dniu 26 kwietnia otwarte zostają Międzynarodowe Targi Poznańskie. Budzą one poważne zainteresowanie w społeczeństwie.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się pawilony Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Bogactwem swych eksponatów świadczyć one będą o możliwościach produkcyjnych przemysłu włókienniczego w Polsce.

Eksponaty przemysłu bawełnianego obejmują obecny asortyment produkcji w ilości kilkunastu tysięcy wzorów w działach bieliźniarstwa damskiego i męskiego, wzory pościelowe, ubraniowe, damskie i męskie, tkaniny techniczne z urządzeniem żakardowym.

Przy stoisku przemysłu bawełnianego czynne również będzie okazowe krosno mechaniczne z urządzeniem żakordowym.

Dyrekcja Przemysłu Wełnianego w pawilonie swym wystawiła około 900 eksponatów, wśród nich materiały ubraniowe męskie, płaszczowe damskie i męskie, materiały na suknie i kostiumy oraz wojskowe. Obok tego wystawiono koce i pledy, filce, chustki na głowę, szaliki, włóczki i przędzę, kapelusze, kapeliny, watolinę i inne artykuły.

Dyrekcja Włókien Sztucznych demonstruje przędzę ze sztucznego jedwabiu, Artex, tkaniny i modele zabawek - **zwierząt.**

Przemysł jedwabniczo - galanteryjny wystawia materiały sukienkowe, podszewkowe, bieliźniane i krawatowe ze sztucznego jedwabiu oraz kupony i chusteczki ręcznie malowane, szaliki, krawaty z jedwabiu naturalnego „Milanówek".

Obok tego demonstrowane są plusze i tkaniny dekoracyjne, mające zastosowanie jako obicia meblowe i kotary, dywany i chodniki, firanki oraz koronki sukniowe jako też gobeliny, produkowane w Państwowych Zakładach Włókienniczych „Wanda" w Krakowie.

Dyrekcja Przemysłu Dziewiarskiego demonstruje w swoim dziale bieliznę damską i męską, firanki, swetry; pullowery i blezery; rękawiczki i chustki dziane z wełny, kostiumy kąpielowe, pończochy damskie z jedwabiu sztucznego i bawełny, pończochy steelonowe, skarpety męskie gładkie i deseniowe, selfiksy męskie i damskie.

Szczególnie interesującym obiektem są słynne już w Polsce pończochy steelonowe., produkowane z włókna syntetycznego.

Uruchomienie produkcji steelonu w Jeleniej Górze traktować należy, jako jedno z najpoważniejszych osiągnięć przemysłu włókienniczego w Polsce Odrodzonej.

Dyrekcja Przemysłu Włókien łykowych pokazuje w swoim stoisku 240 różnych odcinków materiałów lnianych, jutowych i konopnych. Eksponaty przedstawiają produkcję od tkanin najcienszych do najgrubszych, oponowych, oraz w zależności od stopnia wykonania od tkanin surowych poprzez półbielone, bielone, do barwionych i drukowanych.

Przędza i nici lniane w dużym asortymencie grubości i kolorów stanowią łącznie około 400 sztuk eksponatów. Obok tego wystawione zostały sznurki, linki lniane i konopne różnych grubości oraz pasy parciane o różnych szerokościach.

Szczególnie ineresujące są wyroby firmy „Lenko" w postaci plecaków, chlebaków; wiader, toreb sanitarnych, namiotów i opon.

Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego prezentuje w swoim stoisku odzież zawodową i roboczą, płaszcze i ubrania męskie, płaszcze damskie, kostiumy i suknie dla dzieci od lat 2 do 14; bieliznę męską i damską, odzież sportową i wyroby guzikarskie.

Dla najbardziej poglądowego przedstawienia osiągnięć przemysłu konfekcyjnego odbywać się będzie w ramach specjalnego widowiska w Operze Poznańskiej specjalny pokaz wzorów i mód, w którym pokazane będą różnorodne typy odzieży, od ubrań roboczych poczynając a kończąc na najbardziej wytwornych strojach.

Dyrekcja Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych demonstruje krosna ręczne, wszelkiego rodzaju wyroby drzewne potrzebne przemysłowi włókienniczemu (czółenka tkackie wszelkiego rodzaju, szczotki techniczne obicia zgrzebne, biegacze obrączkowe, płochy i nicielnice, pasy napędowe (parciane, bawełniane i z sierści wielbłądziej) taśmy i gurty, wyroby azbestowe, sieci rybackie; tkane filce papiernicze, artykuły skórzane dla przemysłu włókienniczego oraz wszelkiego rodzaju tkaniny techniczne lniane, wełniańe, bawełniane, żaglowe, brezenty; filtracyjne, transportowe.

...

Ciekawie prezentuje się również stoisko Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych, które nie tylko zaspokaja w dużym stopniu zapotrzebowanie przemysłu krajowego, ale jednocześnie zaczyna z powrotem wkraczać na rynki światowe (eksport w ciągu ostatniego roku wyniósł 38 milionów zł.,

Niezależnie od wystawy odbywa się na Targach Poznańskich sprzedaż artykułów włókienniczych i zawierane są transakcje eksportowe. Operacje te przeprowadza Centrala Tekstylna. Na sprzedaż na rynek krajowy przeznaczono towarów na sumę około 250 milionów zł. Na sprzedaż eksportową przeznaczono towarów na sumę około 2 milionów dolarów.

Lem.

Ludzie w służbie świata pracy

Nauka jednego zebrania

Komitet PPR pracowników Zarządu Miejskiego pierwszy rozpoczął kampanię sprawozdawczą II Miejskiej Konferencji PPR. Przebieg ogólnego zebrania kół wykazał, że organizatorzy doskonale zrozumieli uchwały konferencji i w miarę możliwości starają się je zrealizować.

Referat sprawozdawczy wygłosił tow. Walaszczyk. Referent ciekawie i jednocześnie dostępnie dla wszystkich towarzyszył omówił wszystkie zagadnienia, dotyczące sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. W gorących słowach poruszył sprawę jednolitego frontu i realizacji planu trzyletniego. Zebrani wysłuchali w skupieniu referatu. Dyskusja uwydatniła nastroje i nastawienie towarzyszy. Słuchano tylko tych, którzy poruszali istotne sprawy, mówcy, którzy odbiegali od tematu, spotykali się z ogólną dezaprobatą sali.Towarzysze-samorządowcy podjęli się usprawnienia swej pracy i w te snposób chcą się przyczynić do realizacji planu trzyletniego i do usunięcia niechęci, jaka odgradza jeszcze ludność od urzędników. Pracownicy - miejscy peperowcy powinni udowodnić, że potrafią w sposób kulturalny i grzeczny obsłużyć ludzi pracy i załatwiać ich sprawy.

Komitet PPR pracowników Zarządu Miejskiego złożył też sprawozdanie z tego co dokonał już w związku z realizacją uchwał II Konferencji i przygotowań do Święta Pierwszomajowego.

Regularnie odbywać się będą wspólne zebrania sekretarzy kół PPR i PPS. Na skutek uchwały obu organizacji zostanie w najbliższych dniach zorganizowany kurs samokształceniowy PPR i PPS.

Sekcja samokształceniowa PPR odbędzie w piątek swe zebranie, na którym zostanie wygłoszony referat pierwszomajowy. Wszyscy członkowie sekcji otrzymają piśmienne tezy, na podstawie których opracują referaty.

Żałować tylko należy, że tow. Walaszczyk — referent i przewodniczący zebrania, zapomniał o jednej, ważnej sprawie, o której szeroko mówił tow. Berman na Konferencji Miejskiej i o której nie zapomniał tow. Loga-Sowiński: O kolportażu i czytelnictwie prasy partyjnej. Towarzysze z Zarządu Miejskiego nie usłyszeli od swego sekretarza, że czytanie „Trybuny Wolności" i „Głosu Robotniczego" jest elementarnym obowiązkiem każdego członka naszej partii. Samorządowcy-peperowcy powinni i na tym odcinku przodować.

B. Beatus.

100 tysięcy ton owoców

dadzą nam Ziemie Odzyskane

Na konferencji, zwołanej przez Departament Aprowizacji i Handlu Ministerstwa Ziem Odzyskanych w sparwie zużytkowania w roku bieżącym zbioru owoców na Ziemiach Odzyskanych, wysunięto szereg dezyredatów m. in. utworzenia znacznej ilości zbiornic owoców, zniesienia wszelkich trudności w zakupie i wywozie owoców i ich przetworów, uruchomienia odpowiednich kredytów dla sfinansowania obrotu owocami, zapewnienia dla przemysłu przetwórczego odpowiedniej ilości blachy białej na puszki do konserw, standaryzacji opakowań, budowy przechowalni do owoców, usprawnienia transportu oraz zaostrzenia kar za kradzież owoców i uszkodzenia drzew.

Spodziewany zbiór owoców w rb. wyniesie około 100 tys. ton.

O czym piszą robotnice „Wólczanki"?

„Prawdą jest, że warunki pracy robotnic przemysłu konfekcyjnego są bez porównania inne, aniżeli przed wojną. „Białe niewolnictwo" już mamy za sobą. Niemniej istnieje jeszcze wiele spraw, które należałoby szybko zlikwidować.

Jestem robotnicą jednej z fabryk konfekcyjnych Ośrodka Nr 3 „Wólczanki". U nas jest jeszcze wielki bałagan. Zarabiamy mało nie z naszej winy. Są postoje, które nie tylko nas robotników krzywdzą, ale przede wszystkim nasze państwo. Nasuwa się pytanie — czy rzeczywiście te postoje są nieuniknione? My przyczyn nie znamy, a gdy się zwracamy do dyrekcji po wyjaśnienie, otrzymujemy opryskliwą odpowiedź. Odpowiedź godna dyrektora przedwojennego nie może nas uspokoić. Mnie się wydaje, że zarówno dyrekcja, jak i majstrowie powinni wyjaśnić całej załodze robotniczej, jakie są powody tak częstych postojów. Wówczas moglibyśmy wszyscy razem radzić nad sytuacją, skutecznie zwalczyć niedociągnięcia w produkcji, zlikwidować braki — leży to w interesie robotników i państwa. Tak postawiona sprawa przyczyni się niewątpliwie do podniesienia zaufania robotników do dyrekcji, — wierzę, że pobudziłoby to także robotników do intensywniejszej pracy, a więc do podniesienia produkcji".

Robotnica Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3 — „Wólczanka"

* * *

„Niedawno w gazecie „Głosu Robotniczego" przeczytałam artykuł o naszym przemyśle pt. „Zmierzch białego niewolnictwa". Artykuł niewątpliwie słuszny i aktualny. Jako pracownica fabryki konfekcyjnej „Wólczanka" znam z doświadczenia te sprawy.

Należy stwierdzić, że nie wszyscy pracownicy przemysłu, zwłaszcza Centrali Zaopatrzenia zdają sobie sprawę z tego, że żyją i pracują w nowym okresie — w okresie Polski Ludowej. W ten sposób przynoszą ogromne szkody Państwu i bezpośrednio przyczyniają się do zmniejszenia zarobków robotniczych. Niemal wszystkie postoje są wynikiem złej pracy Centrali Zaopatrzenia. Np. Ciągły brak dodatków: sprzączek, guzików, waty itp. jest przyczyną niewykańczania towaru. Takie fakty wywołują ciągłe niezadowolenie wśród robotników, którzy nie badają przyczyn braków i w czambuł potępiają rząd, dyrekcję, a przede wszystkim majstrowe, które są najmniej winne.

Aby nie być gołosłowną i podkreślić, że za postoje w fabrykach najczęściej ponosi odpowiedzialność Centrala Zaopatrzenia, przytoczę następujący fakt, który w dniu dzisiejszym wydarzył się w naszej fabryce: Zabrakło sprzączek do wykończenia produkcji. Centrala Zaopatrzenia oświadczyła wręcz, że w ciągu najbliższych dni sprzączek dostarczyć nie może. Ale, o dziwo, po naszym oświadczeniu, że wobec tego będziemy musieli sprawę skierować do odpowiednich czynników — rzecz niemożliwa okazała się możliwą i otrzymaliśmy odpowiedź, że za godzinę sprzączki będą.

Fakt ten, aczkolwiek bardzo charakterystyczny, lecz nie jest odosobniony, ani wyjątkowy dla działalności Centrali Zaopatrzenia. Nie należy dłużej tolerować tego stanu.

Ofiarna praca załogi robotniczej winna być bodźcem do takiej samej przynajmniej pracy dla Pracowników Centrali Zaopatrzenia".

K. J. majstrowa „Wólczanki"

* * *

Te dwa listy nie wymagają komentarzy— mówią nam zupełnie jasno o sytuacji w wymienionej fabryce. Pomimo to nasz korespondent odwiedził fabrykę dla sprawdzenia faktów, wyliczonych w listach. Niestety, wszystko okazało się prawdą. Potwierdzili to w całej rozciągłości pracownicy, którzy są bezsilni wobec „magicznej" siły Centrali Zaopatrzenia. Przyznali się również ze skruchą, że rzeczywiście niedostatecznie wyjaśnione są te sprawy załodze i dlatego istnieje rozgoryczenie wśród wielu robotników. Wychodząc z biura natknęłam się przy wejściu do stołówki na stłoczoną dużą grupę robotnic— które bez skutku walczyły o miejsce bliżej drzwi. Rzecz prosta, że „wścibska prasa" momentalnie przeprowadziła maleńki wywiad na miejscu. Z opowiadań robotnic okazało się, że takie walki o obiady toczone są co dzień. Dziesiątki robotnic rezygnuje ze stołówki, gdyż nie są w stanie dopchnąć się lub przeczekać godzinę.

Obiady zaś — w każdym razie, ten który obejrzałam tego dnia — są zupełnie smacznie gotowane. Wobec tego powstaje pytanie, postawione przez robotnice: Czy istotnie nie można byłoby zorganizować wydawania obiadów w jakiś normalny sposób, aby docierały one do robotników? Rada Zakładowa wraz z dyrekcją powinny jak najszybciej zrobić porządek w tej drobnej, ale jakże denerwującej robotników sprawie. (B)

9 milionów tomów klasyków

Radzieckie Państwowe wydawnictwo literatury pięknej wydaje w bieżącym roku przeszło 9 milionów dzieł klasyków rosyjskich i obcych, oraz współczesnych pisarzy narodów Związku i autorów zagranicznych.

Wydane będą utwory z górą 40 klasyków rosyjskich m. in. Tołstoja, Czechowa, Gorkiego, Niekrasowa, Bielińskiego i innych.

Z pisarzy radzieckich zostaną wydane powieści Fadiejewa, Bażowa, Gładkowa i Iwanowa, Fedina, Katajewa, Isakowskiego i Twardowskiego.

Nakładem Moskiewskiego Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazały się ostatnio: „Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego w okresie wojny w obronie ojczyzny". Jest to dwutomowe dzieło zawierające dokumenty i materiały historyczne; E. Warga — „Zmiany w ekonomice kapitalizmu w wyniku drugiej wojny światowej"; Ł. Gatowski — „Gospodarcze Zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny"; S. Wiszniew — „Gospodarka wojenna faszystowskich Włoch" L. Ewentow — „Gospodarka wojenna Anglii"; prof. Ch. Ejdus — „Japonia od pierwszej do drugiej wojny światowej"; A. Hercen — „Dzieła wybrane"; M. Dobrolubow — „Dzieła wybrane"; G. Aleksandrow — O współczesnych burżuazyjnych teoriach rozwoju społecznego"; B. Kiedrow — „O przemianach jekościowych i ilościowych w przyrodzie" i F. Chaschaczych — „O poznawalności świata".

7.500 rolników wyjechało

z naszego województwa na Ziemie Odzyskane

O wzroście przesiedlenia ludności na ziemie zachodnie świadczy przykład województwa łódzkiego, z którego w roku bieżącym wyjechało już ok. 7,500 rolników, co stanowi 30 proc. liczby planowanej na rok bieżący.

Szybki rozwój ruchu przesiedleńczego ilustrują następujące liczby: w styczniu z woj. łódzkiego wyjechało 967 osób, w lutym 1.482 osoby, a w marcu ok. 4 tys. osób.

ETAPY ROZWOJU WIELKIEJ ŁODZI

Zabrukowan e ulic na pierwszym plan e rozbudowy miasta

Powiększenie obszaru Łodzi o 15.280 ha zmusiło obecne władze miejskie do zwiększenia tempa prac, związanych z opracowaniem planu zabudowania miasta.

Do tych prac zaangażowano specjalistów-urbanistów. Pod koniec bieżącego roku będzie gotowy projekt ogólnego planu zabudowania Łodzi. Najpilniejszą sprawą jest poprawa stanu bruków i ulic łódzkich.

Większość łódzkich ulic znajduje się w opłakanym stanie. W okresie błot i roztopów toną one w błocie, a wyboje i doły utrudniają komunikację. Tylko 30 procent ulic jest zabrukowanych, i to za wyjątkiem ulicy Piotrkowskiej i jeszcze kilku, tak zwanymi „kocimi łbami" — to jest najtańszym i najmniej wartościowym kamieniem brukowym.

Jeżeli zważyć, że koszt 1 km ulicy z kostki granitowej o szerokości 10 metrów wraz z krawężnikami wynosi 6.860.000 złotych, to stanie się rzeczą jasną, że potrzeba wielu setek milionów złotych, aby móc radykalnie zmienić wygląd naszych ulic. Tak wielkich sum miasto nasze na razie nie jest w stanie uzyskać z bieżących wpływów. Tylko znaczniejsza pożyczka inwestycyjna mogłaby wpłynąć na poprawę sytuacji. Do świadczeń na rzecz budowy dróg należałoby również pociągnąć przemysł, handel i spółdzielczość — jednym słowem te instytucje, które są szczególnie zainteresowane w dobrym stanie dróg i ulic.

W roku 1946 ułożono nowoczesną nawierzchnię na odcinku ulic Stalina, Daszyńskiego i Legionów, ogólnej długości 770 metrów liniowych. Na przedmieściach wybudowano nowych ulic na długości 1.800 metrów. W roku bieżącym poza wykończeniem odcinka ul. Daszyńskiego, w śródmieściu nie przewiduje się robót inwestycyjnych. W dzielnicach robotniczych zostanie wykonanych 8 km nowych ulic o nawierzchni z kostki.

Łódź jest jedynym w Polsce miastem, które posiada własny kamieniołom. Dodać należy również, że i wyroby betonowe, jak krawężniki i płyty chodnikowe produkowane będą w betonowni miejskiej. Dzienna produkcja płyt wynosi na razie 500 sztuk.

Świt.

30 czerwca ostatni Niemiec

opuści granice Rzeczypospolitej

W dniu 18 bm., po dłuższej przerwie zimowej, rozpoczęła się ponownie repatriacja Niemców z granic naszego państwa. Stanowi ona ostatnią już fazę wysiedlenia wrogiego nam elementu niemieckiego. **Według planów rządowych, w dniu 30-go czerwca br. ostatni Niemiec opuści granice Polski.** W ten sposób zakończony zostanie doniosły proces historyczny odwrotu niemczyzny z prastarych ziem słowiańskich poza Odrę i Nysę Łużycką.

Kilka miesięcy temu zostali wysiedleni ostatni Niemcy z granic bratniej i sojuszniczej Republiki Czechosłowackiej. Zachodnia Słowiańszczyzna w wyniku zwycięstwa zjednoczonych narodów słowiańskich nad odwiecznym wrogiem zdecydowanie zawróciła dotychczasowy, tragiczny dla Słowian, a ponad 1000-letni proces historyczny, w którym parły plemiona germańskie z zachodu na wschód od ujścia Łaby. do tych miejsc, gdzie dziś wznosi się Hamburg, Drezno i Wiedeń, aż po Leningrad, Moskwę i Stalingrad, gdzie wreszcie napór germański poniósł sromotną i straszliwą klęskę, która zmieniła bieg dziejów.

Słowiańszczyzna wraca na te ziemie prastare, które przez długie wieki „gromadziły prochy" słowiańskich ludów.

Festiwal artystyczny Związków Zawodowych

Pierwszy ogólnopolski konkurs artystycznych zespołów świetlicowych Zw. Zawodowych, poprzez eliminacje powiatowe i wojewódzkie, wyłonił 66 zespołów i 14 solistów, którzy zjadą do stolicy na eliminacje finałowe, mające się odbyć w dniach od 26 do 30 kwietnia br. Zespoły zwycięskie wystąpią na festiwalu twórczości amatorskiej w Zw. Zawodowych w dniu 2 maja br.

Protektorat nad festiwalem objął Komitet Honorowy przy udziale członków Rady Państwa: Marszałka Sejmu Kowalskiego, wicemarszałków Szwalbego i Zambrowskiego, członków Rządu: premiera J. Cyrankiewicza, wicepremierów W. Gomułki i A. Korzyckiego, ministra Oświaty S. Skrzeszewskiego, ministra Przemysłu H. Minca, ministra Pracy i Opieki Społecznej K. Rusinka, ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego, I wiceministra Obrony Narodowej gen. dywizji N. Spychalskiego, prezydenta Warszawy S. Tołwińskiego i przedstawicieli samorządu miejskiego.

KCZZ zaprosiła na festiwal przedstawicieli zagranicznych organizacji związków następujących krajów: ZSRR, Anglii, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Szwajcarii, Szwecji, Holandii i Rumunii.

DZIEŃ ŁODZI

DNI BEZMIĘSNE W PRZYSZŁYM TYGODNIU

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż w poniedziałek 28 bm., we wtorek 29-ego oraz w środę 30-go zakaz sprzedaży i handlu artykułami i przetworami mięsnymi nie będzie obowiązywał. Dni bezmięsne wobec tego zostaną w przyszłym tygodniu przeniesione na czwartek, piątek i sobotę, tj. obowiązywać będą od 1-go do 3-go maja włącznie.

W zakładach gastronomicznych, gospodach i stołówkach dni bezmięsne pozostaną bez zmiany.

PODWYŻSZENIE ZAPOMÓG

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło ustalić następujące normy zapomóg, udzielanych rodzinom zastępczym za utrzymanie dzieci: 1) za dzieci w wieku przed szkolnym złotych 600 do 800. 2) za dzieci w wieku szkolnym złotych 800 do 900.

Normy powyższe, obowiązujące z dniem 1 marca rb., mogą być podwyższone lub zmniejszone w zależności od warunków materialnych rodzin z tym, że górna granica zapomogi nie może przekroczyć złotych 900 miesięcznie za dziecko.

OGRÓDKI JORDANOWSKIE

Zgodnie z uchwałą Kolegium, Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi rozszerza zakres swojej działalności, przejmując pod swoją kompetencję wszelkie sprawy, związane z zakładaniem i prowadzeniem ogródków jordanowskich dla dzieci w wieku przedszkolnym.

RENOWACJA UPUSTU I MOSTU NA RZECE NER

Dyrekcja Miejskich Majątków rolnych przystąpi w najbliższym czasie do przeprowadzenia renowacji upustu i mostu w dzierżawionym od Okręgowego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich majątku Charbice Górne. Koszty przewidzianych przy tym robót wyniosą około 300.000 złotych.

UWAGA — LEKARZE!

Zarząd Klubu Lekarskiego zawiadamia, że w dniu 26 kwietnia rb. godzina 19,30 w lokalu Klubu, Jaracza 19 odbędzie się odczyt Prof. Hermana p. t. **„Wrażenia z pobytu w Ameryce".**

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo i Komitet Rodzicielski Publ. Szk. Pow. Nr 11 w Łodzi, składa tą drogą Dzielnicy PPR Śródmieście Prawa i Pierwszemu Sekretarzowi Dzielnicy ob. Glażewskiemu serdeczne podziękowanie za bezinteresowne udzielenie sali na zabawę, urządzoną na zakup pomocy naukowych w dn. 19.IV.47.

ZE' S. O. LIG. KOBIET

„Komunikat Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet

Dnia 26-go bm. o godzinie 18-ej w Lokalu **SOLK., ul. Andrzeja 1, odbędzie się zebranie,** na którym dyr. Obuchowska-Pysiowa wygłosi odczyt pt. **„Węzłowe zagadnienia ustroju gospodarczego Polski w 1947 roku".**

POLSKIE TWO PRZYRODNIKÓW IM KOPERNIKA

zaprasza na zebranie odczytowe, które odbędzie się w niedzielę 27 bm. w wydziale farmaceutycznym U. Ł. przy ul. Lindleya 3, na którym prof. dr Skupieński F. wygłosi odczyt pt.: „Rozwój życia roślinnego". Pocz. o godz. 11 rano.

Dyżury aptek

Danielecki, Piotrkowska 127
Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37
Gorczycki, Przejazd 59
Karlin, Piłsudskiego 59
Antoniewicz Szosa Pabianicka 56
Steckel, Limanowskiego 37

Kinomatografia polska zwiększa kadry fachowców

Szkoła filmowa w Łodzi

Kinematografia polska odczuwa dotkliwy brak fachowych sił, przedewszystkim reżyserów i operatorów, co w dużej mierze hamuje wytwórczość i odbija się ujemnie na poziomie artystycznym filmów.

Brakowi temu zaradzi szkoła filmowa, jaka otwarta zostanie już w najbliższych tygodniach w Łodzi.

Szkoła będzie uzupełnieniem kursu dokształcającego, który założył w końcu roku 1945 Film Polski w Krakowie i absolwenci tego kursu będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do nowej uczelni.

Szkoła posiadać będzie trzy wydziały: dwuletnie reżyserski i operatorski, oraz jednoroczny muzyczny. Od kandydatów wymagana jest matura licealna i pewne przygotowanie z dziedziny teatrologii, plastyki i fotografiki. Nauka jest bezpłatna, a zamiejscowi słuchacze otrzymają pełne utrzymanie i mieszkanie w internacie.

Wykładowcami będą, reżyser Cękalski, operator płk. Wohl, reżyser Zarzycki, oraz szereg pracowników Filmu Polskiego. Szkoła zapewniła sobie również współpracę wybitniejszych artystów i reżyserów scen łódzkich.

Celem podniesienia wykształcenia społecznego uczestników kursu, uruchomiony zostanie dział społeczny — na którym wykładać będą wykwalifikowani prelegenci. Przy uczelni otwarte zostaną również kursy techniczne, a w przyszłości wydział aktorski.

Zainterosowanie szkołą jest bardzo duże, kierownictwo otrzymuje wiele podań, większość jednak nie odpowiada wymaganym warunkom, ograniczona zaś ilość miejsc z konieczności spowodu je bardzo ścisłą selekcję.

Kierownictwo szkoły spoczywa w ręku inż. Mariana Wimmera.

Wpólne Zebranie

Ddnia 25-go bm. o godz. 16-ej na Dzielnicy Śródmiejskiej-Lewej, ul. Południowa 11, odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS Fabrykacji Filmu Polskiego.